

Sygn. akt I ACa 1178/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Dorota Ochalska - Gola ( spr . )**

**Sędziowie : SA (...)**

**del . SO Marta Witoszyńska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K.**

przeciwko **T. K.**

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 11 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 616/15

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu na rzecz adwokat R. P. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt **I ACa 1178/15**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa E. K. przeciwko T. K. o ustalenie, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w K. przy ul. (...) przysługuje wyłącznie powódce, oddalił powództwo (pkt 1) oraz zasądził od powódki na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. P. kwotę 4.428 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz pozwanego (pkt 2).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że z mocy wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 20 listopada 2004 r. w sprawie sygn. akt I C 1680/04 powódka i pozwany pozostawali w separacji.

W dniu 5 grudnia 2006 r. powódka i pozwany zawarli z K. Spółdzielnią Mieszkaniową (...) umowę o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ulicy (...) w K., mocą

której Spółdzielnia zobowiązała się oddać przedmiotowy lokal jej członkowi (którym była powódka) do używania przez czas nieoznaczony w zamian za uiszczenie wkładu mieszkaniowego.

Umowa ta stanowiła konsekwencję zawarcia między stronami a U. W. umowy zamiany mieszkania będącego w zarządzie Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w K. i położonego przy ulicy (...). Pierwotnie prawo do spółdzielczego lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w K. przysługiwało U. W., natomiast prawo najmu lokalu przy ulicy (...) przysługiwało pozwanemu. W lokalu przy ul. (...) strony mieszkały wraz z trojgiem dzieci. Strony otrzymały lokal przy ulicy (...) od wujka pozwanego. Umowa zamiany została zawarta w ten sposób, że strony spłaciły zadłużenie U. W. w kwocie około 12.000 zł na rzecz K. Spółdzielni Mieszkaniowej (...), po czym zapłaciły kwotę 4.000 zł za zrzeczenie się przez U. W. prawa do spółdzielczego lokalu mieszkalnego, który jest przedmiotem tego sporu. Wskutek umowy zamiany U. W. otrzymała mieszkanie przy ulicy (...).

Pozwany podpisał umowę z U. W., w której była zgoda na zamianę mieszkania. Pozwany wyjechał do Wielkiej Brytanii, a po powrocie przez okres około 2 do 3 lat mieszkał w lokalu przy ulicy (...). Powódka nie chciała zameldować go w tym lokalu.

Powódka wystąpiła z pozwem o rozwód, w którym wniosła o eksmisję pozwanego ze spornego lokalu. W postępowaniu tym został ustanowiony kurator dla pozwanego nieznanego z miejsca pobytu. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Kaliszu z dnia 5 maja 2008 r. w sprawie sygn. akt I C 1396/07 orzeczono rozwód stron.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. T. i K. K. (1) na okoliczność przyczyn podpisania umowy o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez obie strony, pochodzenia środków finansowych na to mieszkanie, ustalenia osób mieszkających w spornym lokalu i ponoszących koszty jego utrzymania od momentu zawarcia umowy. Sąd pierwszej instancji uznał, że okoliczności te zostały przyznane przez powódkę, mając dodatkowo na uwadze, że powódka wprost wskazała, że dokonano zamiany lokalu spółdzielczego na lokal "kwaterunkowy", a dysponentem lokalu należącego do Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych był pozwany, co stanowiło przyczynę ustanowienia go stroną umowy o przyznanie spółdzielczego lokalu mieszkalnego. Pozostałe wnioski dowodowe Sąd Okręgowy uznał za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania. Z tego samego względu Sąd pierwszej instancji oddalił wnioski dowodowe pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków wskazanych w piśmie z dnia 8 stycznia 2015 r.

W rozważaniach Sąd Okręgowy oddalił powództwo, dochodząc do wniosku, że powódce nie przysługiwał w niniejszej sprawie wymagany przepisem art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustalenia wyłącznego prawa do lokalu przy ulicy (...). Kierując się wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego, Sąd pierwszej instancji uznał, że prawo do spornego lokalu należy do obu stron, natomiast zniesienie wspólności tego prawa możliwie jest wyłącznie we właściwym postępowaniu toczącym się w trybie nieprocesowym, które będzie właściwym polem do czynienia - stosownie do inicjatywy powódki - ustaleń w przedmiocie wielkości udziałów każdej ze stron w tym prawie, wysokości kosztów ponoszonych przez każdą ze stron w związku z utrzymaniem lokalu oraz wartości prawa do mieszkania komunalnego, którego zrzekł się pozwany w związku z umową zamiany. Sąd Okręgowy podkreślił jednocześnie, że umowa z dnia 5 grudnia 2006 r. została zawarta przez oboje małżonków, a okoliczność pozostawiania stron w separacji w świetle przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy nie stanowiła ku temu przeszkody. W konsekwencji powódce przysługuje prawo do złożenia wniosku o zniesienie współwłasności lokatorskiego prawa do lokalu i przyznanie jej tego prawa na wyłączność. W tym stanie rzeczy nie ma ona interesu prawnego w wytoczeniu powództwa w rozumieniu art. 189 k.p.c., co przesądza o jego oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi powódkę jako stronę przegrującą proces.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w całości i podnosząc zarzut naruszenia następujących przepisów postępowania:

- art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. wskutek bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych pełnomocnika powódki sformułowanych w pkt. 3 pisma procesowego z dnia 5 grudnia 2014 r., a także w piśmie procesowym z dnia 21 stycznia 2015 r. oraz wniosku dowodowego pełnomocnika powódki złożonego na rozprawie w dniu 28 maja 2015 r., pomimo tego, że przeprowadzenie tych dowodów było niezbędne do wykazania przez powódkę jej twierdzeń, a zatem do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia,

- art. 233 § 1 k.p.c. wskutek bezpodstawnego przyjęcia, że:

a. fakt istnienia rozdzielności majątkowej pomiędzy stronami w chwili zawierania umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego nie miał znaczenia przy zawieraniu tej umowy, podczas gdy brak wiedzy o tym fakcie po stronie pracownika spółdzielni skutkowało wpisaniem pozwanego, jako strony umowy,

b. pozwany mieszkał w spornym lokalu po powrocie z Anglii około 2 - 3 lata mimo, że pozwany nigdy w tym lokalu nie zamieszkiwał w rozumieniu art. 25 k.c., a jedynie przebywał w tym lokalu bez zgody powódki przez okres około 2 miesięcy po powrocie z Anglii, tj. do czasu znalezienia sobie innego mieszkania,

c. strony wspólnie spłaciły zadłużenie U. W. w kwocie około 12.000 zł oraz zapłaciły 4.000 zł tytułem tzw. odstępnego, podczas gdy wydatków tych dokonała wyłącznie powódka z pieniędzy pochodzących z jej majątku osobistego,

d. przyczyną wpisania pozwanego jako strony strona umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego był fakt dysponowania przez pozwanego lokalem należącym do (...), podczas gdy fakt ten nie miał żadnego znaczenia przy zawieraniu umowy ze spółdzielnią mieszkaniową,

- art. 189 k.p.c. wskutek jego niezastosowania i przyjęcia, że powódce przysługuje prawo do złożenia wniosku o zniesienie współwłasności, podczas gdy sporne prawo nigdy nie stanowiło wspólnej własności stron,

- art. 102 k.p.c. wskutek jego niezastosowania, skutkującego obciążeniem powódki kosztami nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu przed Sądem I instancji, udzielonej pozwanemu z urzędu mimo, że w niniejszej sprawie zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w tym przepisie.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa wraz ze zmianą zawartego w nim rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poprzez nieobciążanie powódki kosztami nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i nieobciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Pozwany odpowiadając na apelację, wniósł o jej oddalenie oraz o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że kluczowa dla rozstrzygnięcia była ocena Sądu pierwszej instancji o braku przesłanki interesu prawnego po stronie powódki, co determinowało bezzasadność roszczenia opartego na art. 189 k.p.c. Nie budzi wątpliwości, że powołany przepis, mimo jego umiejscowienia, jest normą o charakterze materialnoprawnym. Przepis art. 189 k.p.c. określa bowiem przesłanki zasadności powództwa, w którym powód domaga się sądowego ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Powództwo będzie oddalone przede wszystkim, jeżeli powód nie ma interesu prawnego do jego wytoczenia, ale także jeżeli interes taki istnieje, ale twierdzenie powoda o istnieniu lub nieistnieniu stosunku prawnego okaże się bezzasadne.

W pierwszej kolejności należało zatem ocenić przywołany w apelacji zarzut naruszenia przepisu art. 189 k.p.c., w zakresie w jakim apelująca kwestionuje stanowisko Sądu Okręgowego o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia jej wyłącznego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...). Bezzasadność tego zarzutu

przesądza bowiem o bezprzedmiotowości dalszych zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., za pomocą których powódka starała się podważyć ocenę dowodów i oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania zasadności twierdzenia o przynależności spornego prawa do jej majątku osobistego. Innymi słowy, brak interesu prawnego powódki w wystąpieniu z żądaniem opartym na przepisie art. 189 k.p.c., usuwa potrzebę dalszej analizy twierdzeń pozwu o istnieniu określonego prawa. Jak podkreślił Sąd najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 czerwca 2015 r. w sprawie III CSK 372/14 (LEX nr 1745578), interes prawy powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien być badany w granicach wyznaczonych potrzebą udzielenia mu żądanej ochrony i wyprzedzać badanie istnienia prawa (stosunku prawnego) objętego jego twierdzeniami po podstawie faktycznej powództwa.

Z wywodów Sądu Okręgowego wynika, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...), zostało ustanowione na rzecz obojga małżonków i stanowi składnik majątku objętego ich współwłasnością, a zatem właściwą drogą wyjścia z owej współwłasności jest postępowanie prowadzone w trybie przepisu art. 617 i nast. k.p.c. Powyższa okoliczność wyklucza istnienie interesu prawnego powódki w rozumieniu art. 189 k.p.c. Nie ma bowiem interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie w trybie art. 189 k.p.c. ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej na innej drodze, w tym w ramach stosownego postępowania nieprocesowego (podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 13 kwietnia 2011 r. w sprawie I ACa 261/11, LEX nr 898641).

Przedstawione stanowisko zasługuje co do zasady na aprobatę, choć w okolicznościach sporu należało rozważyć także pogląd alternatywny. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, decydująca w tym zakresie pozostaje podstawa faktyczna żądania, zakreślona zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. W rozpatrywanej sprawie twierdzenia powódki co do faktów, z których wywodziła żądanie, dalekie były od konsekwencji. Nie mniej jednak można wśród nich wyróżnić dwie grupy argumentów wpływających na wybór właściwej drogi postępowania, w ramach którego skarżąca mogłaby osiągnąć zamierzony skutek prawny w postaci uzyskania skutecznego orzeczenia sądowego, potwierdzającego jej wyłączne prawo do spornego spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego.

Przede wszystkim zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w wywiedzonej apelacji znalazły się tezy o rzekomym „błędzie” powódki, wywołanym zachowaniem pracownicy K. Spółdzielni, w wyniku którego stroną umowy o ustanowieniu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego z dnia 5 grudnia 2006 r. stał się także pozwany. Wywody te zdają się zmierzać do wykazania, że stroną umowy, a zatem jednym podmiotem na rzecz którego ustanowione zostało sporne prawo do lokalu, była powódka. Nie przesądzając w żadnym razie o trafności tego rodzaju argumentacji, należy zaznaczyć, że przy tak zakreślonej podstawie faktycznej pozwu nie sposób a priori wykluczyć interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia, że spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...), przysługuje wyłącznie E. K.. Nie można bowiem odmówić powódce prawa do poszukiwania ochrony sądowej w trybie art. 189 k.p.c., opartej na twierdzeniu o takiej wadliwości umowy z dnia 5 grudnia 2006 r. zawartej w trybie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, wywołanej działaniem Spółdzielni, której skutkiem jest pierwotne powstanie spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego wyłącznie w majątku osobistym powódki. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju żądanie powinno być skierowane przeciwko podmiotowi, który był stroną umowy z dnia 5 grudnia 2006 r., a zatem przeciwko K. Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K.. Tymczasem w rozpatrywanej sprawie powódka skierowała pozew wyłącznie przeciwko byłemu mężowi, który występuje przeciw po tej samej stronie kwestionowanej czynności prawnej.

Legitymacja procesowa wskazuje kwalifikację materialną podmiotów prowadzących spór, w tym znaczeniu, że powód powinien być uprawniony do występowania z żądaniem udzielenia mu ochrony prawnej w stosunku do pozwanego, a ten zobowiązany do określonego zachowania się, dotyczy zatem możliwości określenia, czy w procesie występują w charakterze stron te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem procesu (tak SN w wyroku z dnia 13 września 2001 r., sygn. akt IV CKN 432/00, LEX nr 53108). W postępowaniu o ustalenie biernie legitymowany może być zatem ten, kto pozostaje z wynikającym z żądania pozwu prawem lub stosunkiem prawnym w takim związku, że stwarza zagrożenie prawnie chronionym interesom powoda. W okolicznościach sporu nie budzi wątpliwości, iż w przekonaniu kontrahenta umowy z dnia 5 grudnia 2006 r. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...), przy ul. (...) powstało na rzecz obu stron sporu, wówczas związanych węzłem

małżeńskim, i nadal przysługuje obu tym osobom. Wynika to z zaświadczeń z dnia 8 lipca 2014 r. (k 38 akt) oraz z 17 lipca 2014 r. (k 58 akt). W tym stanie rzeczy, bez względu na ocenę zasadności tego pozwu co do treści umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, powódka nie mogłaby żądać ustalenia ustanowionego tą umową prawa w drodze powództwa skierowanego wyłącznie przeciwko byłemu mężowi. Stosunek umowy ma charakter dwustronny i z jego istoty wynika, że żądanie dotyczące ustalenia jego treści wymaga współuczestnictwa obu stron umowy. Należy zatem przyjąć, że hipotetyczne ustalenie, iż podmioty stosunku prawnego nawiązanego na podstawie umowy z dnia 5 grudnia 2006 r. są inne niż wynika to z jej pisemnej treści, nie może nastąpić bez udziału K. Spółdzielni Mieszkaniowej (...), przy czym współuczestnictwo stron umowy wynikające z istoty stosunku prawnego ma charakter konieczny. Podobny tok rozumowania przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 marca 2002 r. w sprawie V CKN 841/00 (LEX nr 56025), w którym przedmiotem oceny pozostawało ustalenie podmiotów stosunku najmu lokalu mieszkalnego.

W rozpatrywanej sprawie powództwo skierowane zostało wyłącznie przeciwko pozwanemu, który występuje po tej samej stronie stosunku prawnego wynikającego z umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Na etapie postępowania apelacyjnego z mocy art. 391 § 1 k.p.c. nie jest możliwa zmiana podmiotowych granic powództwa z uwagi na wyłączenie zastosowania art. 194 – 196 k.p.c. W tym stanie rzeczy, powództwo oparte na art. 189 k.p.c. i wywodzone z pierwotnej wadliwości umowy o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, bez potrzeby oceny zasadności twierdzeń pozwu, podlegało oddaleniu z uwagi na brak legitymacji biernej z uwagi na istniejące po stronie pozwanej współuczestnictwo konieczne (art. 72 § 2 k.p.c.).

Rację ma natomiast Sąd Okręgowy dostrzegając, że druga grupa okoliczności faktycznych przytoczonych w pozwie i kolejnych pismach procesowych nie neguje samego faktu powstania prawa do lokalu mieszkalnego na rzecz obojga byłych małżonków K., wskazuje jednak na źródła finansowania wkładu mieszkaniowego i samej umowy zamiany lokali z majątku osobistego powódki, podkreśla brak faktycznego związku pozwanego ze spornym lokalem, a zatem nawiązuje do tego rodzaju faktów, które można ewentualnie oceniać w kontekście twierdzeń o nakładach z majątku osobistego na majątek objęty współwłasnością stron sporu. Tak zakreślona podstawa faktyczna żądania w pełni uzasadnia stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku interesu prawnego w wystąpieniu z żądaniem pozwu wywodzonym z art. 189 k.p.c. i potrzebie uzyskania stosownej ochrony prawnej w drodze postępowania nieprocesowego zmierzającego do zniesienia współwłasności prawa majątkowego. Wypada bowiem podzielić stanowisko pozwanego, że separacja małżonków K. i wynikający z tego faktu ustrój rozdzielności majątkowej nie wykluczał możliwości powstania spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego w ramach ich współwłasności ze skutkami wynikającymi z art. 617 i nast. k.p.c.

W świetle przedstawionej dotychczas argumentacji, apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, bez względu na ocenę pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.. Okoliczności faktyczne, które za pomocą owych zarzutów apelująca stara się wykazać pozostają bowiem bez wpływu na wynik sporu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także dostatecznych podstaw dla wzruszenia rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 zaskarżonego wyroku i zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. w zakresie kosztów postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W orzecznictwie podkreśla się, że ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny i jest oparta na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy, w związku z czym w zasadzie nie podlega kontroli instancyjnej i może być podważona przez sąd odwoławczy tylko wtedy, gdy jest rażąco niesprawiedliwa. Ingerencja w to uprawnienie jurysdykcyjne, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia, może być usprawiedliwiona jedynie w razie stwierdzenia, że dokonana w zaskarżonym postanowieniu ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 26 czerwca 2015 r. w sprawie I ACa 37/15, LEX nr 1771332). Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w rozpatrywanej sprawie, bowiem apelującej nie udało się przedstawić tego rodzaju argumentów, które wskazywałyby na oczywistą dowolność rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. Wskazując na potrzebę zastosowania zasady słuszności, skarżąca odwołuje się wyłącznie do swojej sytuacji majątkowej i życiowej. Tymczasem wbrew argumentom powódki, przesłanek dla aktualnego zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. nie sposób

wywieść z przebiegu jej małżeństwa z pozwanym, zakończonego przecież prawomocnie w 2008 r. Zastosowania zasady słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu nie uzasadnia także dostatecznie sam fakt udzielenia powódce zwolnienia od kosztów sądowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. mając na uwadze, że powódka – z uwagi na skomplikowaną materię prawną – mogła być subiektywnie przekonana o potrzebie poddania orzeczenia Sądu Okręgowego kontroli instancyjnej, a nadto uwzględniając jej aktualną sytuację majątkową, która w pełni uzasadnia tezę, iż obciążenie apelującej dodatkowo kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym będzie stanowiło znaczące obciążenie, któremu - mimo stałego źródła dochodu - powódka może nie sprostać.